

# Rodzinne związki



Foto: MAREK SZYMANSKI

**U** rlop spędziła we Włoszech, cały miesiąc, z mężem, dwoma synkami i matką. Najstarsza córka Krystyny Jandy, Marysia Seweryn, na wakacje jeździ oddzielnie, z własnym mężem i małą, dwuletnią córeczką Leną. Obie panie pracują w tym samym Teatrze Powszechnym w Warszawie i razem występują w „Fedrze” Racine’ a.

Skorzystalismy z promocji „Luster” Małgorzaty Saramonowicz, na której pani Krystyna czytała wybrane fragmenty tej powieści i zadalismy aktorce niezbyt może dyskretne pytanie, jak taka mloda i atrakcyjna kobieta przyjala fakt, ze zostala babcia? - Bycie babcia - odpowiedziala - nie ma nic wspolnego z wiekiem. Babcia nie jest przeciez kategoria negatywna. Na szczescie w Polsce nie ma i mam nadzieje, ze nie bedzie hollywoodzkiego modelu bycia wiecznie mloda kobieta, ktora skrzetnie ukrywa swój wiek oraz to, ze jej dzieci doczekaly się już potomstwa. W czasie, gdy Marysia urodzila Lenę, nie bylo na swiecie bardziej rozumiejacych się kobiet jak ja i moja córka. Bylyśmy naprawde ze sobą bardzo blisko. Ja też zblizylam się bardzo do mojej matki gdy urodzilam Marysie.